Numer ten zawiera sprawozdanie z dorocznej działalności „Krak. Stowarzyszenia Kupców“

4
NUMER – ROK XXII
KRAKÓW, 28. I. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGANZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

odbędzie się w niedzielę, dnia 29 stycznia 1939 roku o godzinie 10·30 przedpołudniem, a w razie braku kompletu o godzinie 11 przedpołudniem bez względu na ilość obecnych,

w salach Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 40

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły:
   a) Prezydium i Wydziału K. S. K.;
   b) Skarbnika;
   c) Administracji „Przeglądu Kupieckiego";
   d) Sądu Arbitrów;
   e) Funduszu Zapomogowego i Funduszu Doraźnej Pomocy im. błp. Samuela Schechtera;
   f) Komisji Kontrolującej i jej wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Wydziałowi;
3) Uchwalenie budżetu na rok 1939 ;
4) Dyskusja;
5) Wybór 20 członków Sądu Polubownego dla sporów, wynikłych ze stosunku Stowarzyszenia;
6) Wybór Komisji Rewizyjnej;
7) Wnioski i interpelacje;
8) Wybór 13 członków Wydziału.

UWAGA!

1) Wnioski, które mają być przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia powinny być złożone w Dyrekcji Stowarzyszenia na piśmie, najdalej do dnia 26 stycznia 1939 r. Wnioski zgłoszone w terminie późniejszym traktowane będą jako rezolucje lub wnioski inicjatywy.

2). Czynne i bierne prawo głosowania oraz prawo zabierania głosu na Walnym Zgromadzeniu ma — w myśl § 5 statutu Stowarzyszenia — każdy członek nie zalegający z wkładką za czas dłuższy, niż 6 miesięcy. Nie mają praw głosowania członkowie przyjęci w ciągu 3 miesięcy przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Rok XXII Nr. 4

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, 28 stycznia 1939

TREŚĆ NUMERU:

Inflacja projektów ustaw anty-żydowskich

(A. T.) Niema dnia, aby prasa nie donosiła o różnych projektach ustaw antyżydowskich; sypią się jak z rogu obfitości pomysły ustawodawcze niektórych panów posłów, którzy wysilają swe zdolności prawnicze dla opracowywania coraz to radykalniejszych i coraz bardziej sprzecznych z Konstytucją projektów ustawowych zmierzających do ograniczenia i nawet pozbawienia praw Żydów w wielu dziedzinach. Panowie posłowie — projektodawcy — przelicytywują się nawzajem, byleby zyskać pochwałę i uznanie prasy endeckiej i oenerowskiej i móc wykazać się „twórczą pracą“ na terenie Sejmu. Celują w tym przede wszystkim t. zw. posłowie niezależni, t. j. formalnie nie należący do Ozonu, którzy w gruncie rzeczy są gorącymi sympatykami endecji czy oeneru i usiłują na terenie Sejmu z energią godną lepszej sprawy realizować program tych partii, których cała mądrość ideowa ogranicza się do programu antyżydowskiego i poza Żydami nie widzi ani widzieć nie chce innych problemów i zadań piętrzących się przed Państwem.

Obecny Sejm zamiast zająć się sprawą zmiany ordynacji wyborczej, do czego w pierwszym rzędzie został powołany orędziem Prezydenta, nie unika żadnej sposobności, choćby to było przy dyskusji budżetowej nad resortem Ministerstwa Poczt i Telegrafów, by nie omawiać kwestii żydowskiej, tak jakby nie było ważniejszych i pilniejszych spraw do omawiania i uregulowania. Inicjatywę ustawodawczą w dziedzinie gospodarczej i społecznej zostawiają członkowie Sejmu rządowi, bo w tych dziedzinach, choć są stokroć ważniejsze i pilniejsze, nie mają panowie posłowie przeważnie wiele do powiedzenia — natomiast cały swój wysiłek twórczy zużywają na rozstrząsaniu kwestii żydowskiej, bo wszak ta materia jest najbardziej wdzięczna i efektowna i może najłatwiej przynieść „sławę“ dyskutentom.

Rozbudził te zdolności ustawowe wśród panów posłów — poseł Stoch — który ma tę „zasługę“, że pierwszy wystąpił z projektem ustawy o ograniczeniu praw społeczeństwa żydowskiego i wymyślił nowe pojęcia prawne o tymczasowym obywatelstwie. Wprawdzie projekt ten nie doczekał się przyjęcia go przez marszałka Sejmu z uwagi na brak ustawowej liczby podpisów, to jednak nie zniechęciło innych posłów do kontynuowania zbożnej pracy posła Stocha. Znalazł się poseł Kieńć z Oszmiany, który okazał się jeszcze bardziej gorliwym wyznawcą oeneru, występując jeszcze z bardziej radykalnym projektem przewidującym en mas pozbawienia praw obywatelskich i politycznych Żydów.

Owi panowie — projektodawcy — nie szukają innego rozwiązania kwestii żydowskiej, jak tylko w pozbawianiu praw Żydów sądząc, że tą drogą najłatwiej się ich pozbyć i usunąć wszystkie trudności i rozwiązać wszystkie problemy państwowe. O tym, że te projekty stochowskie i oszmiańskie nie odznaczają się oryginalnością nie potrzeba dodawać; wzorowane na niektórych ustawach norymberskich i węgierskich dają im wyraźne świadectwo pochodzenia made in Germany i Hungarii.

Nie przejmują się też zbytnio panowie projektodawcy faktem, że stanowią one jawne pogwałcenie

ducha i litery Konstytucji a w szczególności art. 7 Konstytucji, który tak jasno i wyraźnie głosi, że

„ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia uprawnień obywatelskich“,

albo art. 2-go, który głosi, że

„Państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli“.

Nie zamierzamy oczywiście polemizować z treścią tych projektów, ani tym więcej wykazywać ich absurdaności, szkodliwości gospodarczej i sprzeczności z ustawami zasadniczymi, bo wszak zdajemy sobie doskonale sprawę, że żadne argumenty logiczne nie przekonają autorów sławetnych projektów. Do tych panów żadne argumenty nie przemówią, choć Bogiem a prawdą największy nacjonalista, który zechciałby być bezstronnym a nie zaślepionym szowinistą i żydożercą nie przyznałby, by z projektów tych mogły się zrodzić jakieś prawdziwe pozytywne korzyści dla Państwa. Nie sądzimy, by znalazł się choćby najskrajniejszy nacjonalista, nota bene objektywny i rzeczowy, któryby sądził, że pozbawienie praw 3 i pół miliona ludności pracującej twórczo i wydajnie na różnych odcinkach życia gospodarczego, jest skutecznym środkiem do dźwignięcia Polski wzwyż, do podniesienia potęgi gospodarczej Państwa, do zwielokrotnienia wartości i dóbr materialnych i duchowych — słowem do stworzenia Mocarstwowej Polski.

Wystarczy choćby wskazać na sytuację gospodarczą tych państw, w których panowie Stochowie, Kenciowie et consortes czerpali swe natchnienia do swych wiekopomnych tworów ustawodawczych. Okazało się, że i tam inflacja ustaw i rozporządzeń antyżydowskich nie wystarczyła do spotęgowania eksportu i uzyskania niezbędnych surowców. Nie pomogły rozmaite cudotwórcze pomysły p. Schachta, który jeszcze w ostatniej chwili chciał ratować swą pozycję „eksportem“ nieszczęśliwych Żydów niemieckich wzamian za tak upragnione przez Hitlerię dewizy. Skończyły się te wszystkie barbarzyńskie zarządzenia na inflacji..... pieniężnej. A inflacja jak każda inflacja jest tylko narkotykiem, który na chwilę oszałamia i przytępia ból, by później tym silniej i mocniej zniszczyć organizm ludzki.

I dlatego spodziewamy się, że społeczeństwo polskie, które w swej przygniatającej części nie jest jeszcze przeżarte bakcylem hitleryzmu i jadem nienawiści, potrafi myśleć rzeczowymi kategoriami i pójść drogą wytkniętą przez geniusza Piłsudskiego i nie pozwoli, by panowie Stochowie i Kieńcowie byli jej duchowymi przywódcami i ustawodawcami.

Polskę stać, jak to ostatnio powiedział premier Składkowski na uczciwe rozwiązanie kwestii żydowskiej, a nie ma bardziej uczciwego, słuszniejszego i prostszego rozwiązania, jak uznanie i faktyczne stosowanie zasady równouprawnienia wobec wszystkich obywateli.

Na Walne Zgromadzenie

Na innym miejscu znajdą Czytelnicy obszerne i wszechstronne sprawozdanie z dorocznej działalności Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców. Z tego sprawozdania dowiedzą się Czytelnicy jak szeroką i owocną działalność rozwinęło Stowarzyszenie w ciągu jednego roku, ile ogromu pracy i wytężonych wysiłków złożyło się na zrealizowanie celów i zadań Stowarzyszenia.

Rok miniony będzie niewątpliwie punktem zwrotnym w dziejach rozwoju Stowarzyszenia, rozbudowy jego licznych agend i instytucji oświatowych, społecznych i filantropijnych. Wystarczy wskazać na takie instytucje jak Gimnazjum Kupieckie, Szkołę Przysposobienia Administracyjno-Handlowego, Spółdzielczy Bank Kupiectwa Krakowskiego, by zdać sobie sprawę z doniosłości poczynań i wartości społecznych tych instytucji, które zorganizowane w ciągu jednego roku pod zarządem Krak. Stow. Kupców, stanowią już dzisiaj poważny dorobek Stowarzyszenia. Przyzna chyba każdy bezstronny obserwator, że jak na okres jednego roku jest to kolosalny wkład o dużej wartości społecznej i gospodarczej. Ponadto — jak wiadomo — nie było w Krakowie jednej akcji społecznej czy filantropijnej, w którymby Stowarzyszenie nie brało czynnego udziału bezpośrednio czy też za pośrednictwem swych przedstawicieli.

Nic dziwnego też, że ten kolosalny rozwój Stowarzyszenia w ciągu ostatniego roku spowodował imponujący wzrost ilości członków, które liczy dzisiaj do 1400 zrzeszonych i zorganizowanych kupców. To też Krakowskie Stowarzyszenie Kupców jest obecnie bezsprzecznie jedną z najsilniejszych i najczynniejszych organizacji zawodowych i społecznych na terenie Krakowa.

Podkreślając tą bogatą i wszechstronną działalność Krak. Stow. Kupców nie czynimy tego dla czczej pochwały czy uznania poszczególnych jednostek czynnych we władzach Stowarzyszenia, lecz dla zadokumentowania i podniesienia, że jedynie dobrą wolą, wspólnym wysiłkiem i prawdziwą bezinteresownością jaka cechowała wszystkich Członków Wydziału i Prezydium można uzyskać te sukcesy, jakie niewątpliwie w tym roku osiągnięto.

Będziemy zapewne prawdziwym wyrazem ogółu Czytelników i Członków Stowarzyszenia, jeśli z

okazji Walnego Zgromadzenia wyrazimy szczere uznanie i gorące podziękowanie Wydziałowi Stowarzyszenia i Jego Dyrektorowi za całoroczne trudy i wytężoną pracę dla dobra Stowarzyszenia a tym samym dla dobra całego kupiectwa krakowskiego.

Życzymy, by i w przyszłym roku Stowarzyszenie mogło poszczycić się takimi wspaniałymi osiągnięciami i rezultatami jak w bieżącym roku sprawozdawczym, o czym głęboko przekonani jesteśmy, znając szlachetne i głęboko pojęte poczucie społeczne całego Wydziału. (t)

Sprawozdanie z działalności Wydziału Krak. Stowarzyszenia Kupców za r. 1938

W związku z wyznaczonym na dzień 29 bm. dorocznym Walnym Zgromadzeniem Członków Krak. Stowarzyszenie Kupców ogłasza poniżej sprawozdanie Zarządu.

Z roku na rok wzrasta zasięg zadań i celów naszej organizacji, z roku na rok wymagany jest coraz większy wysiłek dla podołania pracom, które samo życie nakłada na organizację zawodowo-kupiecką. Echo twardego życia codziennego odbija się silnym rezonansem w murach Stowarzyszenia, nakładając na nie coraz cięższe obowiązki, coraz większą odpowiedzialność. Wydział Stowarzyszenia, doceniając powagę chwili i rozumiejąc konieczność dostosowania się do gwałtownego tempa, w jakim rosną codzienne postulaty, stałe potrzeby zajmowania stanowiska obronnego, tworzenia nowych wartości moralnych i gospodarczych, wytężył swą najlepszą wolę, poświęcił cały swój czas dla niesienia pomocy zrzeszonemu kupiectwu, dla spełnienia zadań, nałożonych nań przez ostatnie Walne Zgromadzenie.

Rok sprawozdawczy stał pod znakiem realizowania szerokiego programu, jaki pracom Wydziału zakreślił prezes Stowarzyszenia p. Maks **Lauterbach** w chwili objęcia prezesury Stowarzyszenia. Programem tym było: wypełnianie wszystkich szarych, codziennych, niezbędnych agend Stowarzyszenia jednak przy równoczesnym poświęcaniu wielkiej uwagi **problemom oświatowym, wychowawczym,** uwzględniającym zarówno podniesienie etyczne i fachowe samodzielnych kupców jakoteż — i w szczególności — naszej młodzieży handlowej, narybka kupieckiego. Rozumiejąc również, że dla skutecznego przeciwdziałania defetyzmowi i pauperyzacji kupiectwa konieczną jest równoczesna **pomoc materialna,** poświęcono i tej dziedzinie wiele uwagi. — Nie wolno nigdy zapomnieć o tych najsłabszych placówkach handlowych, które bez pomocy finansowej w formie pożyczek lub subwencji dla celów inwestycyjnych musiałyby zniknąć i pogrążyć w skrajnej biedzie ich właścicieli; dlatego też należało utworzyć specjalne środki pomocy dla tych właśnie najbardziej tej pomocy potrzebujących. A zatem w 4-ch głównie kierunkach szedł wysiłek Stowarzyszenia w roku sprawozdawczym:

a) spełnianie wszystkich agend bieżących,
b) utworzenie ośrodków kulturalno-oświatowych,

c) powołanie do życia instytucji taniego kredytu,
d) zorganizowanie pomocy materialnej dla najuboższych kupców.

Przejdźmyż po kolei poszczególne działy, szkicując tylko — w ich ramach — działalność Stowarzyszenia:

Stały kontakt z **Izbą Przemysłowo - Handlową** zacieśnił się jeszcze bardziej w r. 1938, a wyrażał się w poważnej ilości opinii, informacji i wniosków, udzielanych przez Stowarzyszenie Izbie na jej żądanie wzgl. z inicjatywy Stowarzyszenia. W szczególności informowało Stowarzyszenie Izbę o stosunkach kredytowych i materialnych poszczególnych kupców w związku z ubieganiem się o zastępstwa, koncesje, prawa wyłączności sprzedaży, o kredyt, przy zasięganiu informacji przez kupców i placówki konsularne zagraniczne, o zwyczaje handlowe, o prawo do urządzania wyprzedaży likwidacyjnych, o ustalenia rozmiarów przedsiębiorstwa dla celów rejestracyjnych; prócz tego udzielono szeregu opinii w sprawach natury ogólnej jak np. w sprawach:

odsetek od zaległości liczonych przez Ubezpieczalnię Społeczną,

zmian w rozkładzie jazdy pociągów,

regulaminu o przewóz towarów kolejami za listem kolejowym na zlecenie,

urządzenia w Gdyni targów o charakterze międzynarodowym,

opłat od towarów sprowadzanych z Gdańska,

projektu Dyrekcji Poczt o zamykanie dostępu do skrytek pocztowych w nocy,

opiniowanie podań o uzyskanie paszportów,

o przyspieszenie załatwień reklamacji przez P. K. P.,

zwalczanie często nieuzasadnionych zarzutów importerów zagranicznych odnośnie naszych eksporterów,

ustalenie, co należy uważać za towary „łódzkie“ wzgl. „bielskie“,

ustalenie manca przy sprzedaży farb suchych,

urządzania konkursów wystaw sklepowych w Krakowie i na prowincji,

ustalenie prawa do znaków towarowych w związku ze sporami na tym tle się toczącymi,

wystąpienie przeciwko projektowi ograniczenia czasu ładowania i wyładowywania towarów w Dzielnicy I. m. Krakowa jedynie do godzin między 8 wiecz. a 10 rano,

o uznanie małych sklepików cukierniczych za „kioski i budki“ w rozumieniu rozp. o godzinach handlu, celem zezwolenia im na trzymanie otworem poza normalnymi godzinami handlu,

stwierdzenie zwyczajowego odsetka zarobkowości przy sprzedaży towarów płóciennych na raty,

elaborat naświetlający rzeczywistą (całkiem minimalną) zarobkowość w handlu cukrem,

opinia do projektu rozporządzenia o „środkach kawowych“,

opiniowanie taryfy za czynności spedycyjne i załatwianie formalności celnych,

opracowanie projektu rozdziału kontyngentu przywozowego dla kilku branż (przedłożono regionalnemu komitetowi rozdzielczemu),

wypowiedzenie się w sprawie zwyczaju odn. rabatów i skont udzielanych przy wcześniejszym płaceniu należności za zakupiony towar,

opiniowanie wysokości opłat na rzecz Funduszu Pracy w wypadku bezpłatnego dania w najem dla celów mieszkaniowych pomieszczeń pracownikom przedsiębiorstw przez pracodawców jako właścicieli budynków,

w sprawie zwyczajowego manca przy handlu łojem,

opinia w sprawie wynagrodzenia pracowników odbywających ćwiczenia w „Obronie Narodowej“,

opiniowanie podań o koncesje na „biura podróży“,

opiniowanie projektu udzielania ulg pozataryfowych przy przesyłkach kolejowych do okręgu C. O. P. na cele budowlane i instalacyjne,

opinia do projektu Związku Izb w sprawach motoryzacyjnych,

wystąpienie o zliberalizowanie przepisów o obowiązku ujawnienia cen na art. powszedniego użytku,

negatywne ustosunkowanie się do projektu zarządzenia Min. Przem. i Handlu w sprawie udzielania zamówień szkołom zawodowym na dostawy i roboty,

opinia w sprawie zwyczajów przy pomiarach kubatury drzewa,

ustalenie cen poszczególnych towarów w ubiegłych latach (w związku z procesami sądowymi),

postulat usprawnienia doręczenia poczty w śródmieściu m. Krakowa,

przedłożono projekt listy kandydatów na sędziów handlowych przy sądzie okręgowym handlowym w Krakowie,

negatywne ustosunkowanie się do projektu koncesjonowania przemysłu radiowego,

uwagi w sprawie praktyk przy zwrotach towa-

rów włókienniczych fabrykom wzgl. hurtowniom przez detalistów wzgl. hurtowników,

o praktykach stosowanych przy odbiorze budów urzędowych wykonanych przez przedsiębiorstwa prywatne,

przedłożono listę kandydatów na znawców izbowych dla kontroli cen towarów importowanych,

opracowano listę kandydatów dla komisji cen detalicznych nafty, węgla, przetworów zbóż chlebowych i tegoż przetworów,

w sprawie stemplowania dokumentów ekspedycyjnych,

zaopiniowanie projektu zmiany ustawy o wystawach i targach gospodarczych,

zawnioskowanie celowych połączeń kolejowych ze Śląskiem Zaolziańskim,

stwierdzenie wysokości zwyczajowej prowizji przy transakcjach komisowych,

petycja o usprawnienie aparatu biurowego P. Instytutu Rozrachunkowego przy Izbie P. H.,

ustalenie funkcji i czynności brakarskich,

elaborat o zwyczajach w dziedzinie księgowości kupieckiej.

W dziedzinie podatkowej:

Delegaci Stowarzyszenia interweniowali w sprawach natury ogólnej, zasadniczej jakoteż w wielkiej ilości spraw indywidualnych. Biuro wygotowało setki podań, próśb i odwołań, udzielano porad prawnych, informowano o wszystkich prawach i obowiązkach płatników podatkowych, pouczano o przepisach, urządzano specjalne zebrania poświęcone sprawom podatkowym. Z pośród spraw natury ogólnej, w których interweniowało Stowarzyszenie w charakterze wnioskodawczym wzgl. opiniodawczym, skierowując memoriały bądź za pośrednictwem Izby Przemysłowo - Handlowej bądź bezpośrednio do kompetentnych władz wymieniamy:

memoriał o większe zróżniczkowanie poszczególnych działów handlu dla ustalenia norm średniej dochodowości oraz o zróżniczkowanie gatunków towarów w ramach poszczególnych branż, (np. bławatne, skóry, meble, obuwie, konfekcja). W związku z tą sprawą wzięło Stowarzyszenie — przez swych delegatów — udział w konferencji w Izbie skarbowej dla ustalenia norm zarobkowości netto, stosowanych wobec przedsiębiorstw handlowych, nie prowadzących ksiąg, o obrocie poniżej 100.000 zł.

W wyniku kilkudziesięciu zebrań branżowych opracowano i przedłożono listy biegłych dla poszczególnych działów handlu, powiększając znacznie dotychczasową ich ilość, gdyż rekurenci podatkowi bardzo odczuwali brak odpowiedniego doboru bezstronnych biegłych podatkowych.

Wydano kilkadziesiąt opinii w sprawie określenia „czynności handlowych przygotowawczych", przy których nie obowiązują podwyższone stawki podatkowe (art. 7 ppp.).

Opracowano kalkulację zarobkowości dla wypośrodkowania stawek zyskowności netto przy skupie skór surowych,

Opracowano opinie do projektu rozporządzenia o zryczałtowaniu podatku przemysłowego na rok 1938 oraz wygotowano memoriały w związku z projektami rozporządzeń o zryczałtowaniu podatku przemysłowego na rok 1939 jak również w sprawie wprowadzenia tej formy podatku w dziedzinie podatku dochodowego.

Przedstawiono postulaty w kierunku dokonywania wymiarów podatkowych przedsiębiorstwom prowadzącym stale prawidłowe księgi handlowe bez konieczności każdorocznego ich badania, zwłaszcza gdy wykazują wyższe obroty i dochody niż w latach ubiegłych.

Memoriały w sprawie przyspieszania załatwienia odwołań od wymiarów podatkowych wzgl. liberalniejszego stosowania przepisów o odroczenie płatności zaczepionej odwołaniem kwoty podatkowej; w związku z tym wysunięto dezyderat równoczesnego wymierzania podatku przemysłowego oraz dochodowego.

Opinia w sprawie tzw. „transakcji giełdowych", korzystających ze zwolnienia od podatku.

W sprawie uzupełnienia listy norm dochodowości przez objęcie nią przedsiębiorstw graficznych.

O zaniechanie rygorystycznego żądania dowodów na fakt nieściągalności pretensji handlowych, gdy koszta przeprowadzenia tych dowodów nie stałyby w żadnym stosunku do wierzytelności lecz ograniczenie się do „uprawdopodobnienia" tych nieściągalności.

Opinia do projektów rozporządzeń w sprawie scalenia podatku przemysłowego od owoców południowych oraz nawozów sztucznych.

Opinia odnośnie należności podatkowych przedsiębiorstw gastronomicznych od ubocznych dochodów (napiwków) personelu.

Przedłożono listę kandydatów na członków Komisji Odwoławczej przy Izbie skarbowej na lata 1939/40.

Zaopiniowano projekt rozporządzenia wyko-

nawczego do znowelizowanej ustawy o p. podatku przemysłowym.

Wypowiedziano się negatywnie do projektu podwyższenia stawek podatkowych od obrotów podlegających podatkowi scalonemu.

Elaborat do projektu rozporządzenia w sprawie ulg stosować się mających wobec tzw. „eksporterów krajowych".

Wniosek w sprawie redukcji wzgl. ujednolicenia stawek podatkowych w dziedzinie podatku lokalowego od wszystkich lokali handlowych.

Interweniowano u Władz skarbowych oraz w Izbie P. H. w kierunku zindywidualizowania żądań Izby skarbowej o sporządzanie wyciągów z ksiąg przez kupców dla celów władz skarbowych w wypadkach rzeczywistych trudności po stronie kupca, a posiłkowanie się przez te władze własnymi siłami w tych sprawach.

Urządzono szereg zebrań informacyjnych, podczas których pouczono biegłych podatkowych o odnośnych przepisach ustawowych, o ich prawach i obowiązkach.

Wystąpiono przeciw niewłaściwemu ustalaniu tymczasowych zaliczek na poczet podatku przemysłowego na rok 1938, w wypadku wyjęcia przedsiębiorstwa z pod ryczałtu na ten rok.

Interweniowano w Zarządzie Miejskim o zwolnienie od nadmiernych opłat (11.80 zł) w wypadku wydawania zaświadczeń o liczebności rodziny dla celów korzystania z ulg przy wymiarze podatku dochodowego (art. 27).

Opracowano memoriał o wynikach zarządzenia pobierania opłat na poparcie akcji o gospodarcze uzasadnienie kształtowania się cen artykułów rolniczych.

W związku z nowelizacją przepisów o uprawnieniu do sprzedaży **Państwowego Monopolu Tytoniowego** oraz z zagrożeniem utraty skromnych zarobków przez dotychczasowych koncesjonariuszy, Stowarzyszenie udzielało szczegółowych pouczeń o terminie i sposobie starań o to zezwolenie, wygotowano setki podań, interweniowano w Hurtowni Tytoniowej w wypadkach indywidualnych, szczególnie na poparcie zasługujących.

Celem spopularyzowania nowych przepisów o opłatach przy **sprzedaży mąki** urządzono szereg zebrań informacyjnych, rozesłano okólniki, zawierające pouczenie szczegółowe; w związku z zakazem wyważania mąki na zapas, zachodziła konieczność uzyskania zezwolenia w kierunku liberalnego stosowania tego przepisu z uwagi na zbliżające się święta Bożego Narodzenia oraz na spodziewane powiększone obroty, które zatamowałaby konieczność każdorazowego wyważania małych ilości mąki. Na skutek interwencji uzyskano u właściwej Władzy skarbowej zezwolenie wyważania na zapas na okres przedświąteczny.

Mimo istnienia obowiązujących przepisów (Dz. U. Nr. 90, poz. 575/35) o uprawnieniu trzymania otworem sklepów w **niedziele i dnie przedświąteczne**, organa Policji Państwowej sporządzały protokoły i odstępywały sprawy te do ukarania Starostwu Grodzkiemu. Na skutek wniesionego przez Stowarzyszenie memoriału do właściwych Władz administracyjnych, usuniętą została przez Komendę Policji ta rozbieżność w interpretowaniu jasnych przepisów ustawowych.

W sprawach **celnych** stale zgłaszali się członkowie po porady i interwencje, wobec czego zaszła konieczność uruchomienia specjalnej poradni dla tego działu. Poradnię tę prowadził znakomity znawca problemów celnych radca Salo Langer.

Podobnie też zachodziła konieczność wprowadzenia stałej **poradni buchalteryjnej** wobec znacznego zwiększenia się ilości przedsiębiorstw prowadzących księgi handlowe. Porad udzielano zapomocą naszego organu prasowego „Przegląd Kupiecki"), w którym najważniejsze problemy omawiał co tydzień redaktor tego działu p. Dr. Maksymilian Lustgarten, zaprzysiężony znawca księgowości oraz porad indywidualnych udzielali konsulenci Stowarzyszenia w sprawach księgowych pp. Samuel Gryszpan i Wilhelm Leinkram.

Niezależnie od **porad prawnych**, z których korzystali członkowie Stowarzyszenia w godzinach urzędowych, udzielali radcy prawni Stowarzyszenia porad w sprawach specjalnych raz w każdym tygodniu między 7—9 wiecz.

O możliwościach **importowo - eksportowych** informowali zainteresowanych członkowie odrębnej

sekcji, na której czele stał wiceprezes Izydor Landau.

Interweniowano u Władz kolejowych w kierunku uzyskania **ulg w taryfie osobowej dla kupców** i komiwojażerów. Niestety wielokrotne wysiłki w tym kierunku nie zostały dotychczas uwieńczone skutkiem, co w znacznym stopniu powoduje ograniczanie się sfer kupieckich w podróżach handlowych, wobec poważnych kosztów z nimi połączonych. Niewątpliwie przyczyniłoby się udzielenie ulg w tej dziedzinie do znacznego wzrostu ruchu kolejowego i pomnożenia dochodów tej instytucji użyteczności publicznej, gdyby władze kolejowe ustosunkowały się tak przychylnie do słusznych dezyderatów sfer kupieckich jak do życzeń organizacji sportowo-turystycznych. Doskonałe wyniki eksperymentu w tym dziale, powinny być wskazówką, ile uzyskać można przez stosowanie ulg wobec sfer kupieckich, co przyczyniłoby się do znacznego wzrostu i ożywienia całego życia gospodarczego. Starania w tym względzie będzie Stowarzyszenie kontynuowało w następnym roku, spodziewając się, że konkretne argumenty wreszcie trafią do przekonania decydujących czynników.

Dla członków Stowarzyszenia uzyskano 20% opust składek na rzecz „Straży Bezpieczeństwa“, czuwającej w porze nocnej nad bezpieczeństwem lokali handlowych.

W toku rozmów i uzgadniań znajduje się sprawa uzyskania bardzo poważnych rabatów dla członków Stowarzyszenia, ubezpieczających swoje lokale handlowe od ognia i kradzieży w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Interweniowano skutecznie w Elektrowni Miejskiej o dalszą obniżkę ceny „prądu przemysłowego“ tj. prądu dla oświetlenia sklepów i zakładów przemysłowych. W związku z tym rozwinięto propagandę w kierunku spopularyzowania potrzeby racjonalnego oświetlenia wystaw i wnętrz sklepowych.

Ustalenie nadmiernych opłat na rzecz **Lokalnego Komitetu Pomocy Zimowej** wywołało wynik wręcz odwrotny od zamierzonego, gdyż w opinii publicznej utarło się przekonanie, że dobrowolne złożenie niższej, warunkom materialnym ofiarodawcy odpowiadającej opłaty, nie powodowało odpisania reszty nałożonej daniny, która ustaloną została nie w stosunku do dochodu lecz opierała się na nieprawomocnych wymiarach obrotu. Uznając słuszność i potrzebę wydajnego zasilenia tego Funduszu na rzecz najuboższych mieszkańców naszego miasta, wdrożyło Stowarzyszenie interwencję na terenie Komitetu w kierunku dostosowania opłat na rzecz Pomocy Zimowej do indywidualnych możliwości płatniczych. W wyniku tej akcji nakłoniło Stowarzyszenie swych członków do „zawarcia ugód“, co przyczyniło się do znacznego zasilenia Funduszu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Wobec dobrych wyników osiągniętych w ubiegłym roku w dziedzinie **arbitrażu** między kupcami-członkami Stowarzyszenia a Zawodowym Związkiem Pracowników jako przedstawicielem sfer pracowniczych w razie konfliktu na tle warunków pracy i płacy, również i w roku sprawozdawczym Stowarzyszenie interweniowało w kilkudziesięciu sprawach, doprowadzając do ugodowego załatwiania sporów, przez co szybko i zgodnie zażegnywano rozbieżności i niejednokrotnie uniknięto przykrych strejków okupacyjnych.

Zaobserwowano, że jedną z poważnych przyczyn zmniejszania się obrotów handlowych sklepików cukierniczo - owocowych jest nieodpowiednie oświetlenie, niewłaściwy rozkład towarów i średni poziom hygieniczny tych sklepików, co zniechęca publiczność od czynienia zakupów w takich przedsiębiorstwach. Szukając sposobów zaradzenia złu, uchwaliło Stowarzyszenie urządzić „konkurs należytego oświetlenia, czystości i estetyki“ dla tych kramów; impreza ta okazała się bardzo skuteczną i celową, wywołała żywy oddźwięk w zainteresowanych sferach, które zgłosiły swój akces do tego konkursu, wykorzystując 4-ro tygodniowy okres dla odpowiedniego przystosowania sklepików do warunków konkursu i czyniąc wymagane adaptacje. Na skutek ogłoszenia konkursu zgłosiło swój akces 28 firm, a w wyniku lustracji dokonanej przez członków Sekcji Konkursowej właściciele 4-rech sklepów otrzymali premię w łącznej kwocie zł. 150, zaś 12 kupców otrzymało listy pochwalne. Wobec bardzo dodatnich wyników tej próby zaradzenia obecnemu stanowi, umniejszającemu możliwości zarobkowe w tym dziale handlu, zamierzonym jest kontynuowanie tej akcji w roku następnym, przy jej rozszerzeniu również na inne działy handlu, zwłaszcza na handel artykułami spożywczymi pierwszej potrzeby.

Delegaci Stowarzyszenia zasiadali w podatkowej Komisji Odwoławczej, w Radzie Izby Przemysłowo - Handlowej, w Radzie m. Krakowa, w Zarządach szkół zawodowych, w Sądzie handlowym, w Sądzie Pracy, w Komitetach dyskontowych Komunalnej Kasy Oszczędności i Banku Gospodarstwa Krajowego. W szczególności współpracowali nasi delegaci w Komitecie pożyczkowym przy KKO, opiniując podania o pożyczki drobnych kupców, korzystających z taniego kredytu. Niestety jednak kre-

dyty te są zupełnie niedostateczne i ani w małej części nie zaspakajają zapotrzebowania kredytowego. Prócz tego brali przedstawiciele Stowarzyszenia udział w szeregu Komisji i Komitetów o charakterze gospodarczym i filantropijnym (Komisja dla spr. turystyki, dla zwalczania bezrobocia, opieka społeczna i t. p.).

Stowarzyszenie brało oficjalny udział w szeregu uroczystości i imprez zbiórkowych, a w szczególności w Święcie Narodowym 3-go Maja, w uroczystym obchodzie rocznicy zgonu śp. Marszałka Piłsudskiego, w imprezach F. O. N.

W ramach imprez Tygodnia Ligi Morskiej i Kolonialnej wydano odezwę do społeczności kupieckiej w sprawie konieczności przyznania Polsce niezbędnych dla jej rozwoju gospodarczego kolonii zamorskich; przyczyniono się do wzmożenia funduszów Ligi Obrony Powietrznej Państwa, przeprowadzając wśród członków Stowarzyszenia zbiórkę około 150 fantów na rzecz loterii fantowej; w ramach zbiórki, prowadzonej na rzecz „Dozbrojenia Armii" wśród sfer gospodarczych przez Izbę Przemysłowo-Handlową, zebrano 5.500 zł. na ten cel i wręczono tę kwotę Prezydium Izby. Niezależnie od tej zbiórki wzięło Stowarzyszenie udział w zbiórce urządzonej na ten sam cel, tj. na „Dozbrojenie Armii" przez Gminę Żydowską m. Krakowa, przyczyniając się znacznymi kwotami do wydajnego zasilenia funduszów, zbieranych wśród społeczeństwa żydowskiego; Stowarzyszenie jest członkiem Czerwonego Krzyża i Towarzystwa Ratunkowego m. Krakowa.

Założenie Spółdzielni bankowej.

W ubiegłym roku Wydział Stowarzyszenia zrealizował długo dyskutowaną myśl stworzenia instytucji kredytowej dla szerokich rzesz tutejszego kupiectwa, nie mających dostępu do banków państwowych i akcyjnych. Dotychczas ściśle branżowy Bank Drzewno - Budowlany, pozostający od kilku lat w stanie wegetacji, przekształcony został dzięki inicjatywie Stowarzyszenia na Spółdzielczy Bank Kupiectwa Krakowskiego o charakterze ogólno - kupieckim, który po półrocznej zaledwie pracy wykazuje wielki rozwój wszystkich agend i potwierdza w zupełności trafność myśli jego inicjatorów.

Radę Nadzorczą Spółdzielni stanowią pp.: r. Izydor Landau (Prezes), Dr. Samuel Lichtig, Samuel Gryszpan, Fryderyk Jungermann, Wiktor Sommer, Inż. Saul Wexner, r. Juliusz Syrop, Mgr. Leon Salpeter, r. Wolf Rosenblum, Prez. Dr. Rafał Landau, Dr. Ludwik Schermant, Dr. Artur Wistreich, dyr. Herman Zins, r. Arnold Steiner, Dawid Goldberg, Dyr. Józef Himmelblau, r. Leopold Fromowicz, Wiktor Feuerlicht.

W Zarządzie (Dyrekcji) zasiadają pp.: Dr. A. Ehrenpreis (Przewodniczący), Prezes Maks Lauterbach, Dr. Menasse Katz, Dr. Dawid Klugmann, r. Ignacy Halpern, r. Maurycy Taubler.

W chwili objęcia zarządu Banku przez obecną Dyrekcję, instytucja ta liczyła 65 członków z 20.000 złotych wpłaconych udziałów. Z końcem roku 1938 – a więc po upływie zaledwie pół roku — Bank liczył 338 członków z funduszem udziałowym w wysokości 70.000 zł. Fundusz zasobowy wynosił okrągło 14.000 zł. Suma wkładów oszczędnościowych i racunków bieżących (na dzień 31 grudnia) wyrażała się cyfrą zł. 550.000.

W tym okresie udzielono 1336 kredytów w formie dyskonta weksli i zaliczek na inkaso w ogólnej sumie zł. 1.450.000. Portfel dyskontowy na koniec roku 1938 wynosił 580.000 zł. Bank otrzymał do inkasa 14.000 odcinków wekslowych, przy czym miesięczna ilość odcinków stale wzrasta. Instytucja zatrudnia obecnie 8 sił urzędniczych. — Czysty zysk operacyjny za ubiegły okres dochodzi do 15.000 zł.

Wzrastające z dnia na dzień agendy Spółdzielni utwierdzają jej inicjatorów w konieczności stworzenia tej placówki taniego, łatwo dostępnego kredytu kupieckiego. Naczelną zaś zasadą tej instytucji kredytu krótkoterminowego jest udzielanie kredytów prawie wyłącznie placówkom handlowym przy szczególnym uwzględnianiu drobnych przedsiębiorstw kupieckich, nie mogących wogóle wzgl. z największą trudnością korzystać z kredytów w bankach akcyjnych. Zarząd Spółdzielni żywi niepłonną nadzieję, że kupiectwo żydowskie jeszcze bardziej niż dotychczas agendy bankowe powierzać będzie swojej własnej instytucji kredytowej, kierując się nietylko własnym interesem, ale również mając na względzie konieczność poparcia kupieckiej placówki finansowej dla dobra ogółu.

Fundusz zapomogowo - kredytowy:

Podczas gdy założeniu Spółdzielni bankowej przyświecała myśl ułatwienia kredytowego dla średnich kupców, będących w stanie dać podkład wekslowo - rymesowy w wyniku transakcji handlowych, należało silniej rozbudować inny dział kredytowy przy Stowarzyszeniu, a mianowicie tzw. Fundusz Zapomogowo - kredytowy im. błp. Banneta, przeznaczony wyłącznie dla drobnych kupców - członków Stowarzyszenia, którzy już zupełnie pozbawieni są możliwości uzupełnienia swych całkiem skromnych funduszów obrotowych doryważym krótkoterminowym kredytem. Instytucja ta, której Komitet stanowią pp.: r. Rosenblum Wolf jako przewodniczący oraz Blöder M., Fleischer S., Freimann L., r. Geizhals B., Gross T., Gryszpan S., r. Halpern I., Herzog S., Sommer W., r. Taubler M. udzieliła w roku sprawozdawczym 101 pożyczek na łączną sumę zł. 28.070. Pożyczki te są bezprocentowe, a terminy zwrotu ustalane bywają indywidualnie, przeważnie po kilka zł. tygodniowo. Szerszą akcję zapomogowo - kredytową, mogącą zaspokoić głód kredytowy poważnej ilości petentów, uniemożliwiają niestety skromne zapasy gotówkowe tego Funduszu, który zebrany zostały drogą dobrowolnych składek i uzupełniany bywa nieregularnie z opłat na rzecz Sądu polubownego przy Stowarzyszeniu.

Trzecim instrumentem finansowym, przeznaczonym dla najuboższych, przeważnie na odbudowę zniszczonych wzgl. na podniesienie zagrożonych w egzystencji placówek handlowych jest nowo-utworzony **„Fundusz Doraźnej Pomocy dla podupadłych kupców“**, noszący nazwę naszego nieodżałowanej pamięci Prezesa Samuela Schechtera. Fundusz ten powstał spontanicznie, bez wielkiej propagandy, na skutek chwalebnego zrozumienia społeczeństwa żydowskiego dla konieczności ratowania zubożałych kupców przed kijem żebraczym. Dzięki zapomogom udzielanym przez ten Fundusz — w ciągu stosunkowo krótkiego czasokresu jego istnienia — uratowano już szereg rodzin przed zagładą. Skazane jedynie na własną pomoc, nie korzystając z żadnych innych zasiłków, dąży Stowarzyszenie do rozbudowania tej instytucji filantropijnej, licząc na to, że kupiectwo nadal jak dotychczas wzgl. w jeszcze większym rozmiarze wykorzysta każde radosne zdarzenie, aby złożyć odpowiednią ofiarę na tak godziwy cel. Fundusz ten konsumuje bowiem swoje zasoby, gdyż udziela bezzwrotnych subwencji, a utrzymać się może tylko w razie stałego i trwałego zasilania go.

Do Zarządu tego Funduszu wydelegowani zostali: Przewodniczący p. Prezes Maks Lauterbach, w skład zarządu wchodzą pp.: Maurycy Taubler, r. Izydor Landau, r. Wolf Rosenblum, r. Ignacy Halpern, Samuel Herzog.

Przybudówką tego Funduszu jest tzw. **„Fundusz patentowy“**, wprowadzony przed 4 laty, a zasilany rokrocznie datkami dobrowolnymi. Zadaniem tej akcji zapomogowej jest przyjście z doraźną pomocą ubogim kupcom i kramarzom, którzy nie są w stanie na koniec roku uciułać poważnej — jak na ich stosunki materialne — sumy, koniecznej na wykupienie świadectw przemysłowych, głównie 1/2 IV, IV i VIII kategorii. — Brak zaś świadectwa przemysłowego z początkiem następnego roku nara ża na niebezpieczeństwo urzędowego zamknięcia przedsiębiorstwa, na orzeczenia karne, grzywny i odsetki zwłoki. Podobnie więc jak w latach ubiegłych, tak też i pod koniec roku 1938 — jednak w zakresie znacznie większym, odpowiadającym wzrastającemu zubożeniu tych drobnych placówek handlowych, wykupiło Stowarzyszenie 204 świadectw przemysłowych, udzielając bądź bezzwrotnych zapomóg, bądź też częściowo zapomóg a częściowo pożyczek bądź wreszcie samych pożyczek płatnych w drobnych ratach tygodniowych (50 gr. wzgl. 1 zł.). Równocześnie Stowarzyszenie — pragnąc oszczędzić czasu tym biedakom — wypełniało im deklaracje, wygotowało podania i prośby o ulgi w dziedzinie świadectw przemysłowych, wpłaciło do Kas Skarbowych przypadające kwoty i podejmowało oryginały „patentów“. W akcji zbiórkowej na rzecz tego funduszu wzięli udział wszyscy członkowie Wydziału a do Komitetu dystrybucyjnego należeli pp.: r. Izydor Landau, r. Ignacy Halpern, Tobias Gross,

Sternberg Jakub, Anisfeld Markus, Taubler Maurycy, Rosenblum Wolf, Nüssenfeld Ignacy, Herzog Samuel.

W końcu zainicjowało Stowarzyszenie utworzenie **„Komitetu Pomocy Zimowej“** dla 200 podupadłych rodzin kupieckich. W Komitecie tym biorą czynny udział żony członków Zarządu Stowarzyszenia oraz zaproszone Panie z poza Stowarzyszenia, które badają osobiście stosunki materialne i sanitarne owych 200 rodzin na miejscu, zdają o tym obszerną relację Komitetowi, wnioskują sposób ulżenia ich doli w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, poczym spieszy Komitet z wydatną pomocą materialną i moralną.

W tym miejscu wspomnieć również należy o czynnym udziale całego Wydziału w akcji pomocy doraźnej na rzecz najnieszczęśliwszych ofiar obecnych stosunków tj. na rzecz kupców wysiedlonych z Niemiec i znajdujących się w skrajnej nędzy. Przez blisko 2 miesiące poświęcono się zbiórkom ofiar w gotówce i w naturaliach, organizując odpowiednie akcje zarówno wśród znajomych jakoteż w łonie poszczególnych grup branżowych.

Szkolnictwo:

Gimnazjum Kupieckie Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców w Krakowie założone zostało na mocy zarządzenia p. Ministra W. R. i O. P. z dnia 11 maja 1938 r. Nr. III. O. 2500/38.

Na podstawie egzaminu wstępnego przeprowadzonego w dniach 27 czerwca i 15 września 1938 r. przyjęto uczniów (enic) 90, z których utworzono dwa oddziały. Nauka odbywa się zgodnie z „Programem Nauki w Gimnazjach Kupieckich“ wydanym przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i oświecenia Publicznego i obejmuje w klasie I-szej nast. przedmioty:

A) Zawodowe:
 1) organizację i technikę handlu,
 2) technikę reklamy,
 3) towaroznawstwo,
 4) geografię gospodarczą,
 5) arytmetykę handlową,

B) Pomocnicze, ściśle związane z zawodem:
 1) wiadomości przyrodnicze,
 2) język polski,
 3) język angielski,

C) Pomocnicze, bezpośrednio z zawodem niezwiązane:
 1) religię,
 2) historię,
 3) ćwiczenia cielesne.

Prócz wymienionych przedmiotów udziela się nauki języka hebrajskiego oraz nauki o Palestynie i Bliskim Wschodzie w związku z geografią gospodarczą. Nauka towaroznawstwa odbywa się w bogato wyposażonej pracowni towaroznawczej, nauka zaś organizacji i techniki handlu i reklamy w nowourządzonej pracowni komercjalnej. Towaroznawstwo, organizację i technikę handlu, reklamę i przyrodoznawstwo prowadzi się przeważnie systemem laboratoryjnym, w nauce pozostałych przedmiotów, stosuje się najnowsze metody dydaktyczne, które umożliwiają osiągnięcie jak najlepszych wyników pracy.

Wychowanie młodzieży odpowiada wszelkim

wymogom, jakie stawia dzisiejszej Szkole Państwo, Społeczeństwo i zawód kupiecki. Wychowanie idzie w kierunku państwowym, społecznym, obywatelskim, narodowym, kulturalnym, religijnym, fizycznym i zawodowym. Realizuje się je przez samą naukę, przez organizacje uczniowskie, oraz przez odpowiedni i świadomy wpływ nauczycieli na młodzież podczas godzin lekcyjnych i poza nimi.

Zakład ten daje gwarancję, że jego wychowankowie będą dobrymi obywatelami Państwa, swego Narodu, oraz pełno-wartościowymi członkami zawodu kupieckiego.

W skład „Komitetu Szkolnego" z ramienia Stowarzyszenia wchodzą pp.: Prezes Maks Lauterbach jako Przewodniczący, r. Aleksandrowicz jako wiceprzewodniczący oraz pp.: r. Szyf, r. Taubler, Dr. Katz, dyr. Himmelblau, Gryszpan, Lindenbaum, Lichtig R., Dr. Freund, Sternberg, r. Halpern, r. Langer S., inż. Buchner, r. inż. Taubmann, wicepr. Landau Izydor, Dr. Wistreich Artur. Na czele Koła Przyjaciół Szkoły stoją pp. dyr. Dr. Abeles i adw. Dr. Jassem Klemens.

Z inicjatywy p. Prezesowej Lauterbachowej uruchomiono ostatnio przy szkole Kurs dokształcający dla dzieci uchodźców niemieckich. Z nauki korzysta przeszło 100 dzieci pod fachowym kierownictwem nauczycieli.

Z uznaniem podnieść należy wysiłki Komitetu Rodzicielskiego z pp. Anną Rosnerową i Tänzerową na czele, który to Komitet założył i wzorowo prowadził w czasie ferii wakacyjnych „Kolonię letnią" dla wychowanków szkoły, przyczyniając walnie do podniesienia stanu zdrowotności uczniów szkoły.

Szkoła Administracyjno - Handlowa. W r. szkolnym 1938/9 powstała w Krakowie nowa żydowska szkoła zawodowa typu wyższego. Jest nią Żydowska Koedukacyjna Szkoła Przysposobienia Administracyjno - Handlowego zwana popularnie „Kursem Abiturientów". Założyło ją Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, które jest koncesjonariuszem szkoły. Na końcu pierwszego półrocza liczył zakład 52 uczniów (38 studentów i 14 studentek). W tej liczbie mieści się 37 abiturientów gimnazjów, 5 ukończyło klasy wyższe od 6-tej dawnego typu, a 8-miu ukończyło gimnazjum nowego typu. Program nauczania obejmuje przedmioty zawodowe: organizację przedsiębiorstw, administrację, prawoznawstwo, zagadnienia gospodarcze, biurowość, korespondencję handlową, arytmetykę, księgowość, stenografię i pisanie na maszynie. Przedmioty pomocnicze stanowią: język angielski z korespondencją, korespondencja niemiecka, język hebrajski i nauka o współczesnym żydostwie oraz ćwiczenia cielesne. Nauka odbywa się w lokalu szkolnym Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy ul. Stradom 10. Ilość godzin wynosi tygodniowo 36. Personel profesorski i kierownictwo stanowią siły fachowe w ilości łącznej 15 osób. Zakład wyda na końcu roku świadectwa ukończenia, uprawniające do pracy w działach administracyjno - handlowych przedsiębiorstw gospodarczych.

Szkoła jest koncesjonowana przez Władze Szkolne. Jej studenci zrzeszają się w Kole Studentów, o celach samopomocowych. W czerwcu r. 1939 opuszczą Szkołę pierwsi absolwenci i spodziewać się należy, że z łatwością znajdą oni zatrudnienie w przedsiębiorstwach gospodarczych dzięki swemu doskonałemu przygotowaniu zawodowemu.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon 1938/39 do kina „Wanda" w Adm. „Przeglądu Kupieckiego".

„Przegląd Kupiecki".

Zgodnie z uchwałą zapadłą na ostatnim Dorocznym Walnym Zgromadzeniu Prezydium, jakoteż Wydział Stowarzyszenia podczas szeregu posiedzeń omawiali sprawę „Przeglądu Kupieckiego" a w szczególności sprawę ubytku abonentów, jakoteż zmniejszenia się wpływów. Celem podniesienia poziomu pisma, jakoteż jego rentowności uległa reorganizacji z dniem 1 sierpnia ub. r. tak redakcja jak i administracja pisma. Po okresie przygotowawczym, który trwał do 2-giej połowy września, pismo zostało w zupełności zreorganizowane. Zmieniona została szata zewnętrzna pisma na bardziej estetyczną, powiększono objętość pisma z 12 stron (8 stron pisma plus 4 okładki) na 20 stron (16 stron pisma plus 4 okładki). Dzięki zarządzeniom odnośnie techniki druku i układu pojemność pisma wzrosła poza tym conajmniej o 1/3, dzięki usunięciu interlinii i używaniu w dużej mierze petitu.

W dążeniu do podniesienia poziomu pisma przyciągnięto do współpracy cały szereg wybitnych pu

blicystów i ekonomistów. Pierwszy numer zreorganizowanego pisma ukazał się w objętości 36 stron (32 strony plus 4 okładki) i w znacznie powiększonym nakładzie. Pismo rozesłano do wszystkich członków Stowarzyszenia i instytucji.

Dzięki tak przeprowadzonej reorganizacji udało się nie tylko wstrzymać spadek liczby abonentów, ale znacznie powiększyć ich liczbę, jakoteż zwiększyć liczbę inseratów i wpływy pieniężne pisma.

Mimo zwiększonych wydatków spowodowanych powiększeniem objętości pisma jakoteż zreorganizowaniem redakcji i administracji przez zaangażowanie stałych, fachowych kierowników do tych działów, normalne bieżące wydatki połączone z prowadzeniem pisma zostały pokryte z bieżących wpływów.

Ten organ prasowy Stowarzyszenia stanowi jego trybunę, z której głos dochodzi nie tylko do czytelników ale również do Władz, informujących się bezpośrednio z tego miarodajnego źródła o bolączkach i postulatach kupiectwa. — „Przegląd Kupiecki" postawił sobie za zadanie informowanie kupiectwa o wszystkich sprawach, tyczących handlu, a więc zarówno z dziedzin czysto fachowych jakoteż z dziedzin ściśle z handlem spojonych wzgl. których wiadomości konieczne są dla każdego kupca. — W szczególności informuje „Przegląd Kupiecki" w sposób popularny o wszystkich nowoukazujących się przepisach ustawowych, tyczących się kupca, wyjaśnia różne wątpliwości, udziela porad w aktualnych sprawach buchalteryjnych, omawia kwestie zwyczajów handlowych, poucza o sprawach podatkowych, słowem — dzięki swej aktualności — jest najlepszym poradnikiem kupca. Nowych chęci do pracy i wysiłków nad dalszą rozbudową tego czasopisma dodaje kierownictwu obserwacja stwierdzająca, że „Przegląd Kupiecki" nie tylko pilnie czytanym bywa, ale skrzętnie przechowywanym przez każdego poważniejszego kupca, i coraz bardziej zyskuje na popularności nie tylko jako oficjalny organ własnej organizacji zawodowej ale również jako zawsze aktualny, najszerszym sferom przystępny pod względem treści tygodnik fachowo-zawodowy. Komitet redakcyjny w zupełności spełnił swe zadanie reorganizacyjne, za co słusznie spotyka się z wyrazami uznania z wielu stron, zarówno z pośród kupiectwa krakowskiego jakoteż prowincjonalnego.

Również instytucja **Sądów polubownych** przy Stowarzyszeniu wykazuje w roku sprawozdawczym znaczne ożywienie. Coraz więcej kupców krakowskich — a nawet z prowincji — zastrzega sobie w umowach handlowych na wypadek sporów jedynie kompetencję Sądu polubownego przy Stowarzyszeniu Kupców w Krakowie. W skład Sądu Arbitrów, na którego czele stał p. radca W. Rosenblum, wchodzi 24 doświadczonych kupców, którzy w ciągu krótkiego czasu, po gruntownym zbadaniu sprawy, rozstrzygają kwestie sporne, przeważnie doprowadzając do ugodowego załatwienia konfliktów.

Z natury rzeczy sprawozdanie doroczne zawiera jedynie ogólne zarysy działalności Zarządu Stowarzyszenia, ujęte w krótką formę i niewyczerpująco. Już z tego pobieżnego przedstawienia można sobie urobić zdanie o wszechstronnych zainteresowaniach Stowarzyszenia dla wszystkich gospodarczych i społecznych problemów, jakie organizacji nasuwa codzienne życie.

REPERTUAR KIN:

Wanda: „Maria Antonina".
Scala: „Żona - Lalka".
Uciecha: „Walka o szczęście".
Atlantic: „Agentka H-27" i „Zakochana Pani".

Dopuszczalność odliczania podatków dotyczących poprzednich okresów.

W kwestii tej zapadło doniosłe orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 13 czerwca 1938 r. (l. rej. 642/37 i 1793/37), w którym N. T. A. ustalił tezę, że odliczeniu w myśl art. 10, p. 5 ustawy o podatku dochodowym od ogólnego dochodu faktycznie poniesionych w miarodajnym okresie wydatków, nie stoi na przeszkodzie fakt, że dotyczą one poprzednich okresów gospodarczych.

Stanowisko N. T. A. odnosi się nie tylko do wydatków wymienionych w powyższym punkcie t. j. do podatków, ale również odsetek od długów, wartości pieniężnej rent i ciężarów opartych na tytułach prawnych i t. p. — słowem do wszystkich wydatków podlegających odliczeniu od ogólnego dochodu z wyjątkiem bonifikat, które podlegają odliczeniu tylko w wysokości faktycznie udzielonych w danym roku lub poprzedzającym roku podatkowym.

Z powyższego orzeczenia wynika, że ustalenie dochodu podatkowego dokonywa się następująco: Od osiągalnych przychodów uzyskanych w danym roku służy płatnikowi prawo potrącenia wydatków wymienionych w art. 6 (kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, odpisy amortyzacyjne, straty) a następnie uwzględnia się odliczenia z art. 10 t. j. odsetki od długów, renty i trwałe ciężary ciążące na źródłach dochodu, opłaty emerytalne, ubezpieczenia o ile nie przekraczają łącznie 300.— zł., składki od ubezpieczeń na wypadek śmierci lub na do życie o ile nie przekraczają na rachunek samego płatnika 300 zł. rocznie, zaś na płatnika i członków rodziny będącej na jego utrzymaniu 600 zł. rocznie, wreszcie wszystkie podatki bezpośrednie państwowe i samorządowe, przy czym jest rzeczą obojętna, do którego okresu wydatki powyższe się odnoszą, byleby były *faktycznie* poniesione.

Powyższe orzeczenie stanowi wyraźną korekturę praktyki władz wymiarowych, które stały na stanowisku odliczalności wydatku poniesionego tylko w danym okresie operacyjnym. Orzeczenie to przeto będzie miało znaczenie przede wszystkim dla tych płatników, którzy w danym okresie operacyjnym wpłacają zaległe podatki za ubiegłe wzgl. za przeszłe okresy operacyjne.

Odpowiedzialność za zdradzenie tajemnicy przedsiębiorstwa.

Art. 10 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku (Dziennik Ustaw z r. 1930, poz. 467) o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji stanowi, że ulega karze grzywny do 12.000 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu karom łącznie, *kto dowiedziawszy się w sposób niezgodny z prawem lub dobrymi obyczajami o tajemnicach przedsiębiorstw technicznych lub handlowych, z tajemnic tych w celach kankurencyjnych korzysta lub innym udziela.*

W myśl tego przpisu Franciszek P., jako oskarżyciel prywatny, żądał ukarania Wacława P., Natalii K. i Walentego W., zarzucając im, że w podstępny sposób w celach konkurencyjnych weszli w posiadanie kolekcji wzorów choinkowych„ stanowiących tajemnicę jego przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny w Poznaniu uniewinniły oskarżonych. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że taka kolekcja wzorów choinkowych nie może być uznana za tajemnicę handlową przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, — gdyż kolekcja ta jest dostępna dla każdego nabywcy (kupca lub klienta), a poza tym jest znanym, że długo przed sezonem sprzedażnym kolekcje wzorów są przedstawiane kupcom celem umożliwienia im poczynienia zapasów na sezon.

Wskutek kasacji oskarżyciela prywatnego sprawa dotarła do Sądu Najwyższego, który wyrokiem z 22 kwietnia 1938 r. (3 K. 2 496-37) zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił z następującym uzasadnieniem:

„Do istoty czynu (przestępstwa z art. 10 ustawy z 2 sierpnia 1926 roku) należy przede wszystkim niezgodne z dobrymi obyczajami lub z prawem powzięcia wiadomości o tajemnicy, a więc wyłudzenie tych wiadomości, uzyskanie ich drogą podstępnych czy nieuczciwych machinacji i wykorzystanie ich w celach konkurencyjnych.

„Chodzi następnie o pojęcie tajemnicy zawodowej przedsiębiorstwa. Pojęcie to nie jest jakimś pojęciem ogólnym, o ustalonych z góry cechach, dającym się zastosować jednako we wszystkich działach handlu, czy przemysłu, jest ono pojęciem względnym i zależnym od tego, w jakiej branży przedsiębiorstw się je stosuje. W każdym razie, na tle ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, tajemnicą są pewne wiadomości, utrzymywane w sekrecie z woli przedsiębiorcy, które zapewniają przedsiębiorstwu przez to, że nie są znane konkurencji, pewne ułatwienia i korzyści w współzawodnictwie i dlatego przedstawiają pewną wartość, czy korzyść dla przedsiębiorstwa mogą stanowić np. kolekcje wzorów, modele wytworów, rysunki, tajna lista klientów, zbiór adresów dostawców, pewna korzystna metoda produkcji itp.; *nie jest warunkiem ochrony tajemnicy koniecznie nowość lub oryginalność prac lub zabiegów przedsiębiorcy, ale chodzi o to, aby przedsiębiorca miał wolę, by dany fakt pozostał tajemnicą dla pewnych kół odbiorców, czy konkurentów i by wola ta dla tych kół była rozpoznawalna.*

Wiadomość chroniona musi być tajemnicą tj. wiadomością nieznaną ogółowi lub osobom, które ze względu na swój zawód są zainteresowane w posiadaniu takiej wiadomości. Przestaje być tajemnicą, jeśli każdy konkurent może się o niej dowiedzieć drogą zwykłą i dozwoloną (np. z opisu w pismach fachowych, z wystawienia towaru na

widok publiczny, gdzie każdy fachowiec może poznać metodę produkcji itp.). Jednak tajemnica nie traci swego charakteru przez to, że wie o niej pewne ograniczone koło osób, zobowiązanych do dyskresji w tej sprawie lub osoby, które przedsiębiorca wtajemnicza w proponowanym im interesie, zastrzegając sobie wyraźnie lub w sposób dorozumiany dochowanie tajemnicy na wypadek niedojścia interesu do skutku itd. Np. urządzenie przez salon mód przed początkiem sezonu wystawy nowych modeli, dostępnej wyłącznie dla krawców celem zachęcenia ich do kupna nie upoważnia jeszcze oglądających bez kupienia modelu, do podrobienia z pamięci oglądanych modeli i nieuważania ich za tajemnicę.

„Z powyższych rozważań wynika, że okazanie czy podanie do wiadomości szerszym kołom pewnej tajemnicy przedsiębiorstwa nie odbiera jej tego charakteru tajemnicy, chronionego w art. 10 cytowanej ustawy, jeżeli jest tylko widoczne, że przedsiębiorca ma wyraźną wolę, by dany fakt pozostał tajemnicą dla pewnych kół odbiorców czy konkurentów. Sąd, opierając się na błędnej wykładni art. 10 nie rozważył, czy kolekcja ozdób choinkowych, mająca niewątpliwie pewną wartość dla przedsiębiorstwa pokrzywdzonej firmy miała być tajemnicą przed wszystkimi lub przynajmniej przed firmami konkurencyjnymi, czy fakt okazywania tej kolekcji kupcom celem poczynienia przez nich zamówień odbierał jej cechy tajemnicy, skoro nie okazywano tej kolekcji wszystkim i nie podawano jej do powszechnej wiadomości i konkurenci nie mieli do niej dostępu, a chcąc poznać tę kolekcję, musieli się uciec do niezgodnego z dobrymi obyczajami sposobu zapoznania się z nią. W tym stanie rzeczy wyrok uchylono."

Wyrok niniejszy, jako zawierający obszerną i rozszerzającą wykładnię pojęcia tajemnicy przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 10 ust. z 2 sierpnia 1926 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji posiada ogromną doniosłość dla właścicieli wszelkich przedsiębiorstw, gdyż daje tym przedsiębiorstwom lepszą niż istniejącą dotąd ochronę ich interesów.

KRONIKA

Dekretem z dnia 19 stycznia 1938 r. L. 709/39 G. Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie ustanowiła p. r. Mariana Szyfa w Krakowie, wiceprezesa Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zaprzysiężonym rzeczoznawcą w zakresie obrotu nawozami sztucznymi.

W soboty i dnie przedświąteczne sklepy mogą być otwarte do godz. 21-ej.

Ponieważ organa policyjne na terenie Krakowa nakazywały kupcom w soboty i dnie przedświąteczne zamykanie sklepów o godzinie 19-tej a nawet sporządzały protokoły karne, jakkolwiek, w myśl dekretu Prezydenta z dnia 12 grudnia 1935 sklepy mogą być otwarte w soboty i dni przedświąteczne do godz. 21-ej — K. S. K. interweniowało w tej sprawie w Komendzie Policji Państwowej w Krakowie, która w wyniku interwencji powiadomiła podwładne organa policyjne rozkazem Nr. 593 z dnia 10 grudnia 1938 r. o powyższym.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Nowym Targu.

Dnia 7 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu z udziałem delegata Związku Stow. Kup. Małop. Zach. p. dra Thalera. Przed przystąpieniem do porządku dziennego prezes Stowarzyszenia *r. Hamerschlag* złożył hołd pamięci zmarłego *błp. Leopolda Fromowicza* znanego i zasłużonego działacza społecznego, który nie szczędził trudu dla podniesienia poziomu i poprawy bytu kupiectwa żydowskiego. Po odczytaniu pisma Związku prezes R. Hamerschlag oddał głos p. Drowi Thalerowi, który w obszernych wywodach przedstawił cel swego przyjazdu, w szczególności podniósł konieczność ożywienia działalności prowincjonalnych organizacji kupieckich zrzeszonych w Związku i nawiązania ściślejszego kontaktu pomiędzy tymi organizacjami z ich centralą w Krakowie.

Dziękując p. referentowi za jego interesujące przemówienie i udzielone informacje przewodniczący stwierdził, że Zarząd Stowarzyszenia w Nowym Targu poczynił wszelkie przygotowania w kierunku wzmocnienia organizacji, uchwalając masowe zwerbowanie członków i przyjmując płatnego sekretarza, który załatwia wszelkie bieżące sprawy Stowarzyszenia oraz udziela porad prawnych zgłaszającym się członkom Stowarzyszenia. W dyskusji zabierali głos pp. *Gunceberg, Degen, Grünspan i Weinstein.*

Po wyczerpaniu dyskusji powzięto następujące uchwały:

a) ogłosić natychmiast we wszystkich domach modlitwy o potrzebie zawarcia umów o naukę z uczniami handlowymi i zarejestrowania ich przez Związek w Izbie Przemysłowo - Handlowej,
b) przeprowadzić w najbliższym czasie energiczne zwerbowanie członków dla Stowarzyszenia i abonentów dla »Przeglądu Kupieckiego«, który jako organ kupiectwa winien się znaleźć w rękach każdego kupca.

PRZEGLĄD PRASY

„Dekapitalizacja nie może być systemem“

Ustąpienie dr. Schachta z prezesury Banku Rzeszy jest wydarzeniem dużego znaczenia. Jest ono niewątpliwie rezultatem różnicy między jego poglądami w dziedzinie polityki gospodarczej i tendencjami w tej samej dziedzinie reżimu narodowo-socjalistycznego. Dr. Schacht — pisze na łamach „IKC“ p. F. Z.

„Wciąż walczy ze zwolennikami metod totalnych w gospodarstwie, powtarza i wbija do głowy prawdy, które są herezją na terenie Niemiec narodowo-socjalistycznych, a które sfery demokratyczne zagranicą, między innymi i w Polsce, podchwytują skwapliwie w walce z domorosłym totalizmem.“

W rezultacie dr. Schacht ustępował kolejno z zajmowanych przez siebie stanowisk, ograniczając wydatnie swą działalność w polityce gospodarczej Rzeszy. Zdaniem „IKC“ jednak:

„Właściwie bardziej ścisłym byłoby stwierdzić, że nie dra Schachta pozbawiono urzędu, ale że dr. Schacht urzędy te i stanowiska sam złożył, podając się uporczywie, wielokrotnie do dymisji. Nie chciał on pokrywać nazwiskiem swym metod, które sam stworzył, ale które uznał za akt jednorazowy, a nie za system, prowadzący prostą drogą do załamania.“

Sytuację gospodarczą Niemiec maluje „IKC“ w nader czarnych kolorach:

„Produkcja — czytamy — rośnie, a konsumcja spada, oto jedna z największych sprzeczności, którą wykazuje niemiecka gospodarka wojenna.

Robotnik pracuje coraz więcej, i coraz dłużej, a coraz gorzej jest odżywiany.

Robotnik pracuje coraz więcej, a dochód jego jest coraz mniejszy. Początkowo robotnik był rozentuzjazmowany uzyskaniem miejsca pracy, dziś, gdy to miejsce już uzyskał, jego entuzjazm słabnie, gdy widzi, że jego dochód i konsumcja stają się coraz mniejsze.

Przemysłowiec ma coraz większe obroty, a w regule nawet i coraz większe dochody, ale dochody jego są czysto papierowe, t. zn. figurują w bilansach, bo wszystko zabiera państwo, oddając wzamian swoje papiery. I przemysłowcy, kupcy, bankierzy mają portfele wypchane papierami państwowymi, o których wartości i przyszłości mają wyrobiony sąd.

Przemysłowiec nie może kupić za swoje dochody domu czy gruntu, nie może rozbudować swojej fabryki, nie może nim rozporządzić w żaden inny sposób, bo państwo głosi zasadę, że cały dochód musi iść na inwestycje państwowe via papiery państwowe.“

Mimo to — zdaniem „IKC“ — sytuacja finansowa państwa jest bardzo ciężka. W związku z tym można się spodziewać coraz dalej idących i coraz radykalniejszych posunięć. Czy to pomoże? Odpowiedzią na to pytanie są następujące uwagi „IKC“:

„Ma się wrażenie, że dynamika gospodarcza Niemiec w r. 1938 osiągnęła już swój punkt szczytowy. Gospodarka wojenna — to dobra rzecz, ale tylko na czas wojny, na czas ściśle określony, w którym ma się wykonać ściśle określone zadania. Ale tylko człowiek naiwny twierdzić będzie, że gospodarka wojenna wzbogaca, że nie jest ona źródłem strat i dekapitalizacji. A dekapitalizacja nie może być systemem“.

Zagadnienie karteli.

W związku z wniesieniem przez Rząd do Sejmu nowego projektu ustawy kartelowej toczy się obecnie na łamach prasy gospodarczej dyskusja na temat wartości gospodarczej organizacji karteli.

Słusznie podnosi „Kurier Warszawski“, że:

Samo istnienie karteli w Polsce budzić musi prawdziwe zdumienie. Wszak nikt ich nie broni. Mają one wszystkich przeciw sobie.

Zaczynając z należytym szacunkiem od góry, przypomnijmy, że przeciwnikami karteli były wszystkie gabinety, od lat co najmniej sześciu. Wprawdzie, niektórzy ministrowie wspominali czasami o kartelach złych i dobrych, ale nie pomijali żadnej sposobności robienia publicznie gorzkich wymówek nawet najlepszym kartelom.

Dostatecznym, zresztą, dowodem tych uczuć była ustawa z 1933 r. i dekret z listopada 1935 r.

Obydwa te akty prawne były, jak się okazuje, niewystarczające. Rząd obecny, akcentując jeszcze bardziej stanowisko swych poprzedników, wniósł do sejmu projekt nowej ustawy, w której uzasadnieniu czytamy dość żwawą krytykę ustaw poprzednich, zawierających, jak się wydawało, przepisy bardzo energiczne.

Krótko mówiąc, stanowisko rządu wobec kartelów jest najzupełniej jasne, zdecydowane i czynne.

Opinia również jest wrogo dla kartelów nastrojona. Uczucia rolników wobec skartelizowanego przemysłu mogą być porównane tylko z uczuciami ich wobec wierzycieli. Rolnicy sądzą, że kartele są jedną z głównych przyczyn ich trudności. Słynne »nożyce« oddziałały tak na ich wyobraźnię, że przez pewien czas uważali organizacje przemysłu za swego wroga Nr. 1.

Prasa popularna nie szczędzi kartelom najprzykrzejszych uwag. Będąc odbiciem niechęci powszechnej, podsyca ją i utrwala.

Ale wszystko to są niewinne przygrywki, wobec stanowiska, jakie zajmują dzienniki stronnictwa rządzącego. W szczególności, naczelne jego organy na dźwięk słowa »kartel« wpadają w stan najwyższe-

go podniecenia i używają wyrazu »karteliści«, jako epitetu obraźliwego, rzucając w ten sposób pewne światło na pochodzenie wyzwisk spotykanych na wsi, gdzie kumotrzy raczą się wzajemnie dotkliwym »ometrą«...

Przy tej sposobności, niepodobna przeoczyć, że w tych samych pismach spotykamy często zestawienie, szeregujące w jednym wierszu kartelistów i... liberałów, jako synonimy.

Daje to nam miłą sposobność do krotkiej uwagi na marginesie, że doktryna liberalna, którą dla uproszczenia potraktujemy tu jako całość, uważa kartelizację, na równi z każdą inną zmową producentów, za zjawisko wybitnie szkodliwe.

To też, do wszystkich wyliczonych już, a zdecydowanych wrogów karteli w Polsce, dodawszy liberałów, którzy, prawdę mówiąc, dostali się tu, jak »Piłat w credo«, chyba przez niedopatrzenie półoficjalnych ekonomistów, raz jeszcze dojść musimy do wniosku, że istnienie karteli przypisać chyba należy siłom nadprzyrodzonym.

Kartele nie mają ani jednego jawnego obrońcy. Wszyscy są w zgodzie, że są to organizacje szkodliwe. Każdy na swój sposżb z nimi walczy. Rząd — ustawodawstwem, opinia — niechęcią, prasa régime'u wyczerpawszy argumenty na korzyść różnych »planów«, rzuca się na kartele, oskarżając je o snucie czarnych intryg przeciw »nadrzędności interesów ogółu nad interesem jednostki«, motoryzacji i twardym nawierzchniom....

W tym stanie rzeczy, człowiek zwyczajny w prostocie ducha musi zapytać, dlaczego, mając pełnię władzy, niczym nie skrępowaną inicjatywę, przytłaczającą większość w parlamencie oraz sześćdziesiąt siedem procent ludności za sobą — stronnictwo rządzące nie przystąpi do rozwiązania karteli?

Jeżeli, jak twierdzi prasa tego stronnictwa, są one pod względem gospodarczym szkodliwe, pod względem społecznym niebezpieczne i osobiście antypatyczne, a pomimo tego istnienie ich jest tolerowane, — widocznie mają jakieś nie wszystkim znane zalety.

Możebyśmy się o tej stronie zagadnienia mogli czegoś dowiedzieć od »zasadniczych«, przeciwników karteli, którzy z wrodzoną sobie wyrozumiałością godzą na ich istnienie.

Jeszcze jeden zbawienny projekt posła Jóźwiaka.

W tych dniach ma być rozpatrywany w Sejmie projekt posła Jóźwiaka o ustawowej ochronie przymiotnika „polski". W myśl tego projektu osoby fizyczne i prawne, których właściciele nie są narodowości polskiej względnie, których kapitał, nie jest wyłącznie w posiadaniu osób narodowości polskiej, nie mogą określać wytworów swojej pracy i myśli oraz swoich przedsiębiorstw zawodowych, jakoteż wszelkiego rodzaju zrzeszeń nazwą „polski". Za osoby nie polskiego pochodzenia uważa projekt każdą osobę, nie związaną z narodem polskim węzłami wspólnego języka, tradycją kultury polskiej i gotowością niesienia ofiary na rzecz polskiej wspólnoty narodowej.

Niewiadomo jaki będzie los tego projektu, ale w każdym razie nie przysporzy korzyści Państwu polskiemu, bo nie przyczyni się bynajmniej do stworzenia nowych wartości duchowych i gospodarczych. Intencje projektu posła Jóźwiaka są zbyt przejrzyste, by nie domyślić się o co posłowi Jóźwiakowi chodzi. Ciekawi bylibyśmy, czy gdyby jakiś Żyd lub Ukrainiec opatentował wynalazek o dużej doniosłości gospodarczej, czyby i wówczas określano go za granicą jako „polski" czy „żydowski".

Jeżeli projekt tej ustawy ma mieć jakiś sens gospodarczy a raczej wychowawczy, to należałoby raczej przyznać prawo używania zaszczytnego określenia „polski" tym tylko przedsiębiorstwom, które cieszą się solidnością i jakością wyprodukowanych swych towarów, w kraju czy za granicą, a nie dopuszczać do dyskryminacji przedsiębiorstw, które wprawdzie nie mogą się wykazać metryką chrztu babki, a które jednak przyczyniają się do wzrostu osiągnięć gospodarczych i finansowych Państwa.

(t)

TRANSPORTOWA FIRMA SCHENKER CAŁKOWICIE ODŻYDZONA....

Swego czasu doniosła prasa za Polską Ajencją Agrarną, że jedno z największych do niedawna przedsiębiorstw transportowych firma Schenker i Ska, usunęła i wydaliła wszystkich współpracowników Żydów. Jak wiadomo firma Schenker i Ska, stanowi dziś własność kolei niemieckich, które posiadają w swym ręku cały pakiet akcji tej firmy i która w myśl wskazań płynących z olimpu hitlerowskiego zglajchszaltowała cały personel. Ostatnio donosi znów prasa angielska „Daily Herald", że poseł komandor Fletcher wniósł interpelację do angielskiego sekretariatu Min. spraw wewnętrznych w sprawie ostatnich rugów dokonanych przez firmę Schenker i Ska w Londynie. W interpelacji zapytuje się interpelant, jakie zamierza zastosować rząd angielski środki zapobiegawcze przeciwko firmom niemieckim, które na terenie angielskim wydalają personel żydowski pracujący tam od szeregu lat.

Spodziewać się należy, że firmy żydowskie w Polsce z powyższych faktów wyciągną odpowiednie konsekwencje.

Cena abonamentu:

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują **wszystkie** biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 **wiecz.** Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 40.**
Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100**
Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 450**, Pół strony **Zł 250**
Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców
Redaktor: Dr. Arnold Thaler

Drukarnia **Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.**